

OLSZTYN Z PIERWSZYM MUSICALEM

■ Takie plany mają mistrzowie tańca Karolina Felska i Krzysztof Wasilewski oraz znany muzyczny juror i choreograf Piotr Galiński. Projekt mają tworzyć utalentowani młodzi ludzie. - Chcemy ich tak zatrzymać w tym mieście - mówią inicjatorzy

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

W latach 70. i 80. XX wieku Olsztyn nazywany był polską stolicą tańca. To głównie zasługa tancerzy z zespołu Miraż. To z niego wywodzi się Iwona Szymańska-Pavlović, wielokrotna mistrzyni Polski w tańcach latynoamerykańskich (dziś m.in. jurorka telewizyjnego show tanecznego). Do grupy osób rozslawiających tańcem Olsztyn zaliczali się też Karolina Felska i Krzysztof Wasilewski, wielokrotni finaliści mistrzostw świata i Europy (prowadzą dziś klub ze szkołą tańca). Chwile chwały mają wrócić za sprawą nowego pomysłu, do którego Felska z Wasilewskim zaprosili pochodzącego z Olsztyna Piotra

Galińskiego, wybitnego choreografa i jurora programów muzycznych. - Widzę, jak Olsztyn znika, jak gaśnie, że nasz taniec umiera - mówi Piotr Galiński. - W tej chwili jest to prowincjonalne miasto, z którego wyjeżdżają utalentowane osoby. Chcemy im pomóc i ich zatrzymać.

Ambitne plany zakładają powstanie w Olsztynie sceny musicalowej. - Na pewno nie zaczniemy od światowego szlagieru, jakim jest „Chicago”. W czerwcu przyszłego roku zamierzamy wystawić jako pierwsze takie wydarzenie fragmenty musicalu „Hair”. Następnym krokiem ma być przedstawienie fragmentów najbardziej znanych musicali świata. Na pewno jest nim choćby „West Side Story” - zapowiada Galiński.

PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO / AGENCJA GAZETA



W nowym musicalu z pewnością wystąpi Paweł Adamejtis

Istota projektu zakłada, że musicale oparte będą na występach lokalnych utalentowanych młodych ludzi. - Mamy w Olsztynie wiele perełek, które trzeba oszlifować - uważa Krzysztof Wasilewski.

Służyć temu ma projekt Musical Olsztyn. Na środowej konferencji prasowej pomysłodawcy przedstawili jego założenia. - Powstaje profesjonalna szkoła musicalowa - opowiada Karolina Felska. - Chcemy ją wprowadzić na stałe do naszego miasta. Zanim jednak młodzi artyści z Olsztyna i regionu zaprezentują musical szerszej publiczności, zostaną przygotowani do tego w profesjonalnej szkole muzycznej.

I dodaje: - Przeprowadziliśmy już pierwsze castingi, z których wybraliśmy grupę 40 osób. Sprawa nie jest jednak zamknięta, chętni mogą się zgłosić w najbliższą niedzielę o godz. 12 w klubie Eranowa [ul. Obrońców Tobruku]. Szukamy młodych ludzi, którzy chcą się nauczyć tańca, śpiewu i aktorstwa.

Osoby wybrane w ten sposób przejdą następnie szkolenie przeprowadzone m.in. przez fachowców z łódzkiej Akademii Tańca, ale nie tylko. Jedne z pierwszych zajęć ma prowadzić Silvino, jeden z laureatów programu „You Can Dance”. - Podjęliśmy te działania, bo chcemy mieć swój olsztyński produkt finalny w postaci musicalu w wykonaniu młodych artystów. W momencie, kiedy wyszkolimy odpowiednią grupę, pokusimy się o wystawienie pełnego musicalu, być może napisanego specjalnie dla nas - zapowiada Galiński.

Osobą, która już ma pewne miejsce w planowanym musicalu, jest pochodzący z Węgorzewa Paweł Adamejtis, który w sobotę będzie rywalizował o finał w „Mam Talent”. ●